

calicie oko w stronę Krakowa, ku jego wieżom wawelskim, kopcu Kościuszki i Krakusa, tak i teraz chłopci z innych powiatów zwracajcie oko i ucho ku światłu; bo tu teraz „Chłopska Sprawa“, kuć będzie nową dla nas i da Bóg lepszą przyszłość! Słuchajcie byście nie przespali.

My tu w krakowskim mieli bardzo ciężkie przejścia wyborcze. Stary lis p. Stapiński chciał nas jak stado baranów zaprowadzić do Bojkowców, czyli bebeków. Lecz wielu otumanionych nie spostrzegło się i zaprzedało chłopską solidarność i poszło w służbę do wrogów. Została się nas garść chłopów, cośmy nie uwierzyli obietnicom wyborczym bebe i pozostaliśmy wierni naszemu programowi chłopskiemu. I dziś możemy się cieszyć, gdyż bracia nasi, zaczynają rozumieć, że źle uczynili dając posłuch złym duchom w rodzaju p. Stapińskich, bebeków i bogoojczyźnianych łapichłopów, i zaczynają wracać jako skruszeni grzesznicy, do naszych prawdziwie chłopskich szeregów. I dlatego wołam do chłopów w krakowskim powiecie jak i do wszystkich. Nie brońcie powracać zaginionym owieczkom do owczarni, bo radość nasza będzie wielka, skoro przecie ci otumanieni dojdą do przekonania, że źle zrobili. Oni będą potem najlepszymi i najpewniejszymi członkami organizacji, bo nie przekonywani, nie kupieni przyszli do zrozumienia, gdzie jest prawdziwy chłopski interes.

Wiemy, że wrogowie nasi się cieszyli, skoro przeczytali, że się nasze stronnictwo rozbiło; byłoby im to bardzo na rękę, ale my wiemy, że Zarząd Okręgowy w Krakowie, to już nie ten Zarząd z Reformackiej i gdy na czele nas stoi prezes ob. Pluta pionier ruchu ludowego i nasz z krwi i kości chłop, jak każdy z nas, wiemy że nie tylko nie dojdzie do rozbicia, ale że za jego przewodnictwem stworzymy jedną silną organizację chłopską.

Apeluję do braci chłopów w powiecie krakowskim, aby się nie dali zawstydzić, bo skoro w naszej ziemi krakowskiej jest siedziba Zarządu, jest redakcja naszej gazetki, by starali się, aby krakusy pokazali mazurom i innym, że nasz powiat będzie przodował w organizacji. Podajmy sobie ręce i ślubujmy wierność, ślubujmy wytrwałość i ślubujmy ofiarną pracę.

Niechaj zginie ten nowy smok, niezgoda, a nastanie solidarność. Czytajcie „Chłopską Sprawę“, którą nasi kochani posłowie z ciężkim trudem dla nas wydają, prenumerujmy sami, zachęcajmy innych, by nie było wsi w powiecie, aby nie trzymało chociaż 5 obywateli naszej gazetki. Wi-

dzimy, że Zarząd Okręgowy czyni wszystko. Macie co piątek możność widzenia się z posłem, zaciągnięcia porady i uzyskania pomocy. Pokażmy zatem, że potrafimy zrozumieć się na ich pracy, i jako wdzięczność pracujmy i pracujmy, bo bez tego nie poprawimy ciężkiej i krwawej naszej chłopskiej doli.

Franciszek Litwicki  
Rybna pow. Kraków.

## Jednajcie prenumeratorów!

## Chłopi powinni tłuc kamienie i zgarnywać błoto.

Jest w klubie bebe poseł hrabia Stadnicki wybrany chłopskimi głosami z listy Nr. 30 z okręgu 44 (Nowy Sacz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka) właściciel olbrzymich posiadłości ornych i leśnych. Pan ten ogłosił broszurę o przedłożonych przez rząd ustawach podatkowych. Warto na wieczną rzecz pamiątką przytoczyć kilka ustępów z broszury. Przytoczymy je dosłownie:

„Rząd przedłożył Sejmowi kilka projektów ustaw podatkowych, zmierzających do uchylecia pewnych zbyt rażących i niesprawiedliwych różnic w obliczeniu. Podatek gruntowy ma być wyrównany przez podciągnięcie ku górze stawek niższych, które dotychczas były zbyt niskie.

**Projektowana przez rząd podwyżka podatku gruntowego dla drobnego rolnika wcale nie jest straszną.** Czy każdy z tych podatników (to jest drobnny rolnik), gdyby nawet tej wyżki nie mógł wygospodarzyć z gruntu, **nie zarobi jej łatwo — idąc bodaj na jeden dzień na zarobek do jakiejś roboty, choćby z braku innej do tłuczenia kamieni lub zgarnywania błota na drodze?** Ciężej znacznie będzie własności średniej i większej, gdzie te podwyżki nieraz 1000 i więcej złotych uczynić mogą“.

Taki to jest pogląd jedynekowego posła hr. Stadnickiego. Chłopu można podwyższać podatki, bo jak nie wygospodarzy z gruntu, to niech zarobi na podatek tłuczeniem kamieni i zgarnywaniem błota na drodze. Obszarnikom jednak trzeba obniżyć, bo oni biedni, strasznie biedni.

Oto najlepsza podzięką hrabiego posła chłopom za oddane na niego głosy? Cóż na to chłopci, którzy tak strasznie agitowali za 30? Czy nie wstyd? Bo hrabia mówi tak jak dla obszarników dobrze, ale to przecie poseł chłopski. — I niewiadomo, czy śmiać się, czy płakać nad naszym brakiem uświadomienia.

## „Bez pracy niema kołaczy“.

Nareszcie doczekaliśmy się w Krakowie osobnej gazety dla Małopolski, którą my tu w powiecie krakowskim dawno wczekiwal, a teraz witamy ją serdecznie na naszej ziemi krakowskiej, i spodziewamy się, że pójdzie daleko po całej Małopolsce głos tej „Chłopskiej Sprawy“ i wszędzie dotrze, gdzie tylko bije prawdziwe chłopskie serca. I jak w niewoli zwra-

**Gazety nie niszczy, lecz pożycz sąsiadom, by i oni się dowiedzieli o chłopskich sprawach!**